



Ławianin pełnoprawnym przewodnikiem po Istrii! Zdał po chorwacku trudny egzamin i spełnił marzenie [WYWIAD + ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.04.21



Pochodzący z Ławy Bartosz Kluba, mieszkający od 2020 roku w Chorwacji, spełnił swoje wielkie marzenie i zdał państwowy egzamin, stając się pełnoprawnym przewodnikiem po malowniczej Istrii. Przeczytaj wielkanocny wywiad, w którym opowiada więcej o tym wyzwaniu i o atrakcjach, które poleca turystom w tym popularnym regionie - a także o tym, jak się świętuje Wielkanoc w Istrii.

Info Ława: Bartku, wiemy, że niedawno - bo w tym roku - zdałeś państwowy egzamin na przewodnika turystycznego w Istrii, i to po chorwacku! Dlaczego w ogóle postanowiłeś zdobyć takie uprawnienia i jak wyglądał taki egzamin w praktyce?

Bartosz Kluba: Tak, Ława ma nowego przewodnika - tym razem w Chorwacji! To było jedno z moich marzeń i postanowień, które postanowiłem

zrealizować. Już rok temu pisałem do uczelni w Puli z pytaniem, czy planują taki kurs. Wówczas zrobiono przerwę w organizacji, bo nie było wystarczającej liczby chętnych. Poproszono mnie jednak, abym zostawił kontakt. Jesienią odezwano się z informacją, że kurs rusza.

Program trwa standardowo rok - jak studia dzienne - i kończy się egzaminami z przedmiotów dotyczących całej Chorwacji: historii, geografii, ustroju politycznego i gospodarczego. Potem następuje część regionalna - w moim przypadku dotycząca Istrii, bo właśnie na poziomie województwa (żupanii) zdaje się egzamin końcowy. Ten kurs regionalny trwał trzy miesiące. Przez sześć tygodni codziennie mieliśmy wykłady po 5-6 godzin oraz cztery spotkania terenowe w różnych miastach Istrii.

Egzaminy odbywały się online. Część z nich miała formę pisemną lub praktyczną - np. należało przygotować film i zaprezentować wybrane miejsce, ja wybrałem Kažun. Inne zaliczenia były ustne - i te okazały się najtrudniejsze. Najważniejszym z nich był państwowy egzamin końcowy ze znajomości regionu Istrii.

Jak już wspomniałam - i co szczególnie imponujące - egzamin zdawałeś po chorwacku. Zdradź, jaki poziom znajomości języka jest potrzebny, by mieć szansę na zdanie takiego egzaminu. Jak długo się uczyłeś? I czy stosowałeś jakąś szczególną metodę?

Uczę się języka od drugiego roku pobytu tutaj, czyli już prawie trzy i pół roku. Nadal biorę lekcje, które pomagają mi w swobodniejszym prowadzeniu rozmów. Nie ukrywam - byłem jedynym uczestnikiem kursu spośród osiemnastu osób, dla którego chorwacki nie był językiem ojczystym, co czyniło naukę szczególnie trudną. Choć podstawowe słownictwo nie sprawia mi

problemu, to specjalistyczne słowa z zakresu historii czy geografii musiałem notować na bieżąco podczas wykładów, żeby je zapamiętać.

Jako już pełnoprawny przewodnik po Istrii zdradź pięć turystycznych „perełek” regionu. Co szczególnie polecisz odwiedzającym i dlaczego?

Oczywiście! Moje top 5 to:

Pula – miasto z jednym z sześciu najlepiej zachowanych amfiteatrów rzymskich na świecie. To prawdziwa perełka dla miłośników historii;

Rovinj – nazywane chorwackim Saint-Tropez lub małą Wenecją. To romantyczne miasteczko z klimatyczną starówką przyciąga artystów i turystów z całego świata;

Poreč – znany z Bazyliki Eufrazjana, wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO;

Hum – uznawane za najmniejsze miasto świata, zaledwie kilkunastu mieszkańców, ale ogrom uroku;

wybrzeże Adriatyku – z przepięknymi plażami i możliwością obserwowania delfinów w ich naturalnym środowisku.

Święta spędzasz w Istrii. Jaką macie teraz pogodę? (Rozmawiamy w Wielką Sobotę). W Polsce bijemy właśnie rekordy ciepła.

Zabawne, bo według prognoz jest dziś cieplej w Polsce niż w Istrii, ale tutaj mamy pewną pogodę - od tygodnia około 18 stopni w dzień i 14 w nocy. Jest pięknie, słonecznie, już bez wiatru jugo. Pojawili się pierwsi turyści, w tym roku wielu ze Słowacji.

A skoro jesteśmy przy Świętach - jak obchodzi się Wielkanoc w Istrii? Czy są różnice w porównaniu z Wielkanocą w Polsce? Znasz ciekawe zwyczaje? I co trafia na świąteczne stoły?

Czekam jeszcze na zaproszenie na wielkanocne śniadanie, ale już mogę powiedzieć, że **miasta organizują wspólne świąteczne spotkania**. Wybieram się w Poniedziałek Wielkanocny do Fažany i Vodnjana. **W sobotę w Puli serwowano ogromną jajecznicę z dzikimi szparagami, które rosną także w pobliżu mojego domu. Jest rodzinnie, a jednym z tradycyjnych składników jest młoda cebulka - mladi luk**. Kiedyś w markecie widziałem sprzedawczynię z naklejką na plecach: „Ne ma mladog luka”.

Wracając do turystyki - czy odwiedza Cię już wielu Polaków, w tym ılawian?

Tak, oczywiście! Niektórzy byli tu już kilka razy, a że region jest rozległy i pełen atrakcji, zawsze można pokazać coś nowego. W tym roku kolejne osoby z ılawy planują przyjazd. Sam także wciąż odkrywam nowe miejsca i przygotowuję wyjątkowe atrakcje - wkrótce je ujawnię. Po świętach uruchamiam stronę internetową o Istrii dla Polaków - znajdą się tam zdjęcia, opisy atrakcji, wydarzeń, noclegów. Selekcjonowałem ponad 200 tysięcy zdjęć z ostatnich pięciu lat! Moimi odkryciami już teraz dzielę się na mojej stronie na Facebooku: [Przewodnik w Istrii - Pula, Rovinj, Porec](#), zapraszam do odwiedzin i dołączenia do mojej społeczności.

A kiedy w Istrii zaczyna się wysoki sezon turystyczny? Czy - jak w Polsce - z początkiem wakacji szkolnych?

Tak naprawdę sezon zaczyna się już w maju - od tego miesiąca można dolecieć do Puli. W związku z niższymi cenami wiele osób przyjeżdża właśnie w maju i czerwcu. W zeszłym roku liczba turystów z Polski w czerwcu

wzrosła o 30 procent. Polskie rejestracje samochodowe są już widoczne na ulicach, co pokazuje, że **Istria zyskuje na popularności obok najbardziej uwielbianej Dalmacji.**

Dziękuję za rozmowę i życzę Ci udanego sezonu - pierwszego już jako oficjalny przewodnik po Istrii.

Dziękuję serdecznie i pozdrawiam świątecznie wszystkich Czytelników!

~~galeriaspc~~10449~~

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77997-ilawianin-pelnoprawnym-przewodnikiem-po-istrii-zdal-po-chorwacku-trudny-egzamin-i-spelnil-marzenie-wywiad-zdjecia>